

## WŁADYSŁAW CZARNECKI

ur. 1942; Fajstówice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	stan wojenny, praca

### W stanie wojennym byłem „zablokowany” w miejscu pracy

W tym okresie pracowałem w jednostce wojskowej. Byliśmy w zasadzie nie to, że zamknięci, ale odcięci od wszelkich informacji. Wracałem do domu późno i szczerze mówiąc nie za bardzo mnie to interesowało. Nie miałem już siły, żeby zajmować się czymkolwiek poza pracą. W stan wojenny byliśmy zatrzymani chyba na tydzień czy dwa tygodnie w koszarach. Nocowaliśmy w biurze. Wtedy było pełno rezerwistów, nawet spotkałem swojego kolegę z liceum, który był porucznikiem rezerwy i akurat trafił do tej jednostki. No i tam oczywiście normalna praca, jak w administracji cywilnej, tyle że właścicielami było wojsko. Konserwacja, naprawy, remonty. Pierwszy tydzień, to byliśmy do dyspozycji na okrągło. Tak że jak komuś z dowództwa coś się zamarzyło, to musieliśmy robić. Żona wtedy w zasadzie sama została, z dwójką córek. A ja byłem zablokowany, uwięziony, i ona najbardziej się bała, bo ja byłem przyzwyczajony do widoku czołgów, wojska, koksowników. Dla żony, to było coś okropnego, ona to przeżywała bardzo, bo jak usłyszała, że jadą czołgi, to nie wiedziała, co się dzieje. A dla mnie to był w zasadzie chleb powszedni. Mieliśmy to na bieżąco. Nie robiło to wrażenia jakiegoś strachu, obawy przed wojną. Bo żona już zaczęła myśleć o wojnie nawet, no zresztą większość ludzi też nie wiedziała czego można się spodziewać.

Data i miejsce nagrania	2018-08-31, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"